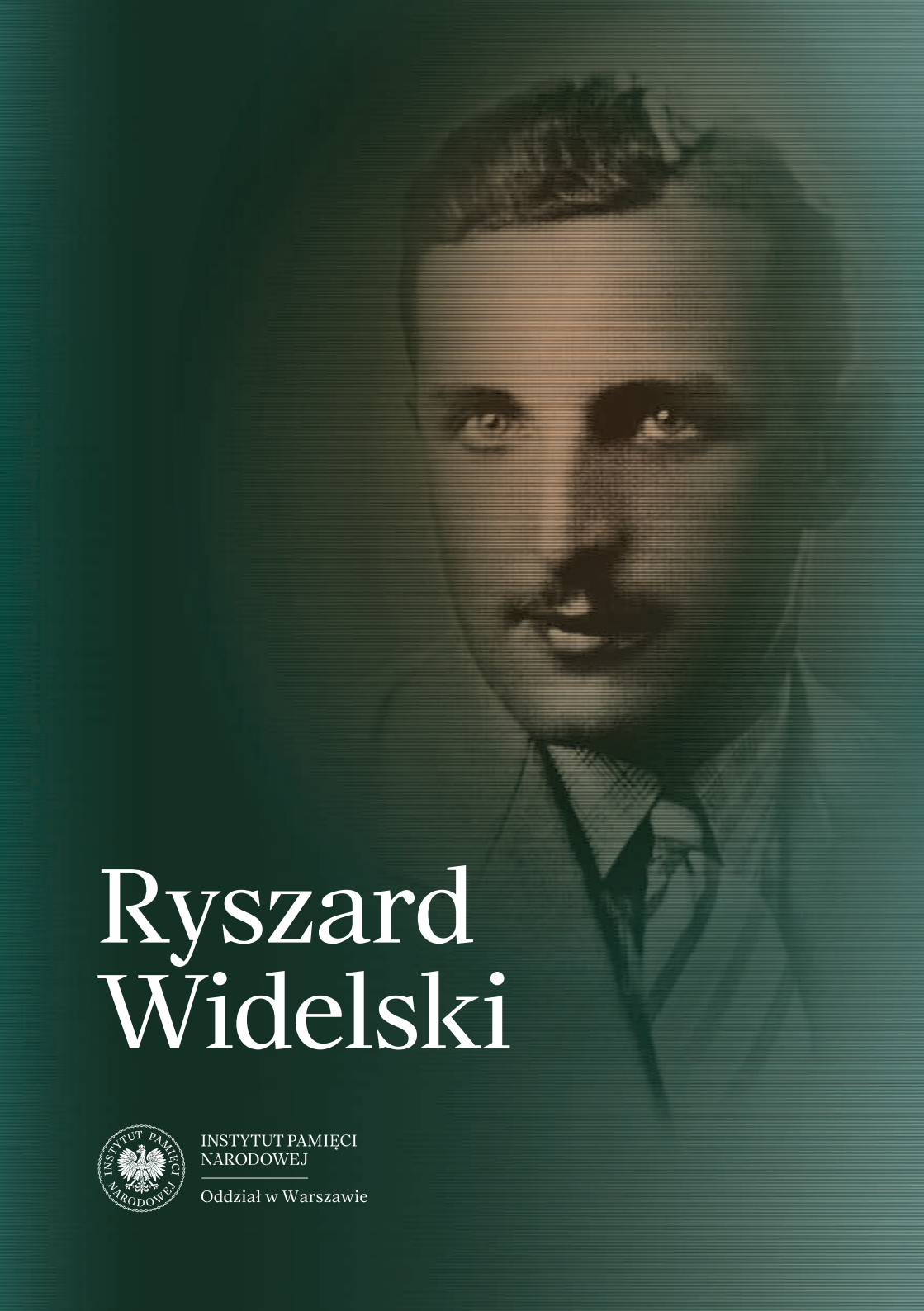


A black and white portrait of a man with a mustache, wearing a suit and tie, looking slightly to the right. The portrait is the background of the entire page.

Ryszard Widelski



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Warszawie

Ryszard Widelski

należał do pokolenia, które urodziło się jeszcze w czasach zaborów, ale dorastało i zdobywało doświadczenia życiowe już w niepodległej Polsce. Wychowany w robotniczej dzielnicy prawobrzeżnej Warszawy, od wczesnych lat dostrzegał, że szansę na awans społeczny daje przede wszystkim wykształcenie. Ukończył szkołę handlową, podjął studia i przeszedł przeszkolenie wojskowe. Wiedzę i umiejętności zdobyte w czasie pokoju wykorzystał najpierw podczas kampanii polskiej 1939 r., a następnie w konspiracji w trakcie niemieckiej okupacji i powstania warszawskiego.

Po wojnie nie zrezygnował z walki o wolną i niepodległą Polskę. Został jednym z wielu żołnierzy, których po latach nazwano wyklętymi lub niezłomnymi. Za działalność przeciwko władzy komunistycznej został w majestacie ówczesnego prawa skazany na karę śmierci i stracony. Jego szczątki odnaleziono dopiero po zmianach ustrojowych i godnie pochowano. Do dziś pozostaje on jednak postacią mało znaną, mimo wielu znaczących zasług, zwłaszcza stworzenia jednej z najsprawniejszych siatek wywiadowczych. Gromadzone przez niego informacje obnażały mechanizmy funkcjonowania nowej władzy i dokumentowały skalę stosowanych przez nie represji.

Dzieciństwo i lata młodości

Ryszard Widelski przyszedł na świat 19 sierpnia 1913 r. przy ul. Furmańskiej na Powiślu w Warszawie, w rodzinie Henryka i Józefy z domu Wiśniewskiej. Miał trzech braci: Tadeusza Antoniego, Antoniego i Henryka oraz dwie siostry: Helenę Barbarę i Krystynę. Rodzina po przeprowadzce mieszkała przy ul. Pomorskiej na Pelcowiznie, w prawobrzeżnej części stolicy.

W 1927 r. po ukończeniu szkoły powszechnej Widelski postanowił kontynuować naukę w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców m.st. Warszawy. Placówka ta mieściła się w okazałym gmachu przy zbiegu ulic Prostej i Waliców. Szkołę kupiecką ukończył w 1931 r. Jesienią tego samego roku rozpoczął kurs przygotowawczy jako słuchacz w prywatnej Szkole Nauk Politycznych, mającej siedzibę przy ul. Wawelskiej w Warszawie. Po jego ukończeniu został słuchaczem nadzwyczajnym na Wydziale Politycznym tejże uczelni (immatrykulowany w 1932 r.). Podczas studiów odbył służbę wojskową w 30 Pułku Strzelców Kaniowskich (1935–1936).

Po wyjściu z wojska Ryszard Widelski zamierzał kontynuować studia, jednak trudna sytuacja materialna zmusiła go do wielokrotnego korzystania z bezpłatnych urlopów. W celu uzupełnienia wykształcenia eksternistycznie uczęszczał na 8-klasowe Kursy Gimnazjalne dla Wojskowych i Byłych Wojskowych prowadzone przez Towarzystwo „Bratnia Pomoc” Studentów Szkoły Nauk Politycznych. Świadectwo dojrzałości uzyskał 23 maja 1939 r. po zdaniu egzaminów przed komisją powołaną przez kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

Posługiwał się dwoma językami obcymi – angielskim i niemieckim, co w przedwojennej Polsce nie było powszechnym zjawiskiem. Pracował na stanowisku kasjera w Zakładach „Nitrat” S.A. w Niewiadowie (1937–1938). Uczęszczał również na praktyki buchalteryjne w fabryce amunicji „Pocisk” w Warszawie.

W kampanii polskiej 1939 r. walczył pod Mławą jako zastępca dowódcy plutonu. Uniknął niewoli i wrócił do Warszawy. Podczas niemieckiej okupacji pracował jako delegat obwodowy Okręgu XVIII Rady Głównej Opiekuńczej.





Dowódca plutonu Armii Krajowej

Działalność konspiracyjną Ryszard Widelski rozpoczął w 1940 r. Należał do jednej z pierwszych konspiracyjnych grup formowanych przez Władysława Jedlińskiego „Nemo” na terenie Nowego Bródna i Pelcowizny. Z czasem grupa ta została przekształcona w konspiracyjny oddział wojskowy, rozbudowany do wielkości kompanii, i weszła w skład 1 Rejonu „Bródno-Pelcowizna”, należącego do Obwodu VI Praga Służby Zwycięstwu Polski, następnie Związku Walki Zbrojnej, a w końcu Armii Krajowej (od lutego 1942 r.). Część oficerów i podoficerów z grupy Widelskiego oddelegowano na stanowiska dowódcze w innych pododdziałach 1 Rejonu. Założyciel oddziału Władysław Jedliński został oficerem informacyjnym odcinka taktycznego położonego w północnej części prawobrzeżnej Warszawy.

Mający zarówno przedwojenne przeszkolenie wojskowe, jak i doświadczenie z walk we wrześniu 1939 r. Widelski, ukrywający się pod pseudonimem „Żbik”, objął w 1942 r. stanowisko dowódcy plutonu pionierów (saperów). Razem z pozostałymi dowódcami plutonów bojowych oraz samodzielnych oddziałów Widelski przygotowywał podkomendnych do opanowania podczas powstania powszechnego wybranych obiektów na terenie Nowego Bródna i Pelcowizny. Prowadził zajęcia w drużynach, a także ćwiczenia terenowe. Za wyróżniającą się służbę w konspiracyjnym wojsku mianowany został 11 listopada 1943 r. podporucznikiem.

Po wybuchu powstania warszawskiego 1 sierpnia 1944 r. wziął udział w walkach na terenie Bródna. Gdy zaprzestano działań zbrojnych na Pradze, co nastąpiło już drugiego dnia zrywu, powrócił do konspiracji. Działął przy tym zgodnie z rozkazem komendanta VI Obwodu ppłk. Antoniego Żurowskiego „Papieża” z 4 sierpnia 1944 r. Mimo prowadzonych przez Niemców wysiedleń mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy Widelski zdołał uniknąć wywiezienia.

Po zdobyciu prawobrzeżnej Warszawy przez Armię Czerwoną i jednostki „ludowego” Wojska Polskiego pod koniec września 1944 r. zatrudnił się jako referent odszkodowań wojennych na powiat Sokołów

Podlaski w Wojewódzkim Urzędzie Opieki Społecznej i Pracy w Otwoku. W listopadzie 1944 r. przeniósł się na stanowisko inspektora opieki społecznej i pracy na teren powiatu garwolińskiego.

Powojenna działalność wywiadowcza

Jesienią 1945 r. wznowił studia na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. W połowie października 1945 r. przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie znalazł zatrudnienie na stanowisku księgowego w fabryce „Alfa”. W tym czasie ożenił się z Iwoną Gawłowską. Z małżeństwa urodziło się dwoje dzieci.

Działalność konspiracyjną w okresie niemieckiej okupacji Ryszard Widelski ujawnił 3 października 1945 r. przed Komisją Likwidacyjną b. AK Obszaru Centralnego w Warszawie. Mimo to nie zaprzestał działalności podziemnej w poakowskich strukturach wywiadowczych. Od grudnia 1945 r. był informatorem w siatce wywiadowczej Władysława Jedlińskiego, rezydującego wówczas na terenie Bydgoszczy.

Po powrocie do Warszawy w połowie 1946 r. Widelski zamieszkał przy ul. Wojciecha Gersona na Pelcowiznie. Początkowo pracował w fabryce fotochemicznej „J. Franaszek” (późniejsze Warszawskie Zakłady Fotochemiczne). Od sierpnia 1946 r. był członkiem PSL. Od lutego 1947 r. pracował w Towarzystwie Przemysłowo-Handlowym sp. z o.o. „Bacutil”. W znalezieniu mu posady w tej firmie pomógł mu inny znajomy z czasów konspiracji w okresie niemieckiej okupacji – ppor. Henryk Chełmiński „Leszek” (dowódca plutonu w 1 Rejonie). Oprócz obowiązków zawodowych Widelski starał się kontynuować studia na Akademii Nauk Politycznych (w 1948 r. był na trzecim roku).

W połowie 1946 r. został pozyskany do pracy w siatce wywiadowczej (kryptonim „Montownia”) Obszaru Południowego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (kryptonim „Iskra”), kierowanej przez por. Władysława Pyrka „Zbigniewa”, nauczyciela gimnazjum w Pionkach. Do wywiadu Widelskiego ponownie zwerbował jego krewny Jerzy Juskiewicz „Konrad”, „Leliwa”, w konspiracji zastępca por. Pyrki. Od lipca 1946 r. Widelski

organizował własną siatkę informacyjną oznaczoną kryptonimem „Syrena” (od lutego 1947 r. – „Wisła”, jeszcze później – „Spółdzielnia Rybacka”). Jego współpracownikami w pracy wywiadowczej były głównie osoby znane mu z okresu przedwojennego lub służby z AK w latach okupacji niemieckiej. Do grupy tej należeli m.in.: por. Zygmunt Kęska „Zryw” i Stanisław Szczypiorski. Cennym informatorem Widelskiego był Stefan Wasilewski (również były żołnierz AK z Pragi), zajmujący stanowisko komendanta XXIV Komisariatu MO przy ul. Tykocińskiej. Pracująca w Wydziale Informacji MON jako maszynistka Hanna Żachowska dostarczała Widelskiemu wiadomości nie tylko na temat stosunków wewnętrznych w tej instytucji, ale też dyslokacji jednostek, przekazania WOP w gestię MBP czy walk prowadzonych z UPA w woj. rzeszowskim. Jego ogromnym sukcesem było zaangażowanie do działań „Syreny”-„Wisły” Władysława Jedlińskiego, mieszkającego ówczesnie w Choszczówce. Dołączył on do siatki Widelskiego z zespołem swoich dotychczasowych informatorów i początkowo objął stanowisko jego zastępcy. Informacje dla niego zdobywali też członkowie jego rodziny: Krystyna Widelska (siostra) i Witold Kalinowski (kuzyn). Cennych wiadomości dotyczących działalności PSL w stolicy dostarczali mu też partyjni koledzy. W sumie w latach 1946–1947 Ryszard Widelski dysponował na terenie stolicy kilkunastoma pracownikami i współpracownikami.

Meldunki przekazywano przedstawicielowi „Iskry” początkowo podczas spotkań na Żoliborzu, a po aresztowaniu por. Pyrki – za pomocą nowo zorganizowanego systemu łączności wykorzystującego punkt w Poznaniu. W styczniu 1947 r. Widelski uczestniczył w odprawie szefów komórek wywiadowczych Zrzeszenia WiN w Kluczborku połączonej ze szkoleniem z zakresu pracy wywiadowczej). Na pokrycie kosztów związanych z prowadzoną działalnością otrzymywał fundusze, z których większość przekazywał swemu zastępcy, dysponującemu większą liczebnie siecią informatorów.

We wrześniu 1947 r., po reorganizacji struktur WiN, oprócz warszawskiej podporządkowano mu także siatkę białostocką (kryptonim „Połysk”, „Szkło”). Widelski został mianowany prezesem Warszawskiego Okręgu WiN i miał kierować wywiadem na terenie całego województwa

(objęcie przez niego tej funkcji nie wiązało się z budowaniem szerszej struktury konspiracyjnej o różnorodnych zadaniach organizacyjnych). Spod jego komendy została wyłączona natomiast siatka Władysława Jedlińskiego. Zreorganizowana struktura, którą kierował Widelski, otrzymała kryptonim „Zakład Wulkanizacyjny”.

O wysokiej ocenie jego działalności świadczy specjalna pochwała udzielona mu przez kierownika Wydziału Informacji IV Zarządu WiN (kryptonim „Instytut Bakteriologiczny”) Mieczysława Kawalca „Bronka”, który życzył mu „dalszej równie owocnej pracy dla dobra umiłowanej idei i sprawy, której wszyscy poświęciliśmy siebie”.

Przed komunistycznym sądem

Działalność dobrze funkcjonującej siatki wywiadowczej kierowanej przez Ryszarda Widelskiego została przerwana przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Aresztowano go 10 lutego 1948 r. w mieszkaniu przy ul. Wojciecha Gersona, a trzy dni później decyzją Naczelnej Prokuratury Wojskowej osadzono w więzieniu mokotowskim. Początkowo postawiono mu zarzuty z art. 86 Kodeksu karnego Wojska Polskiego (usiłowanie zabójstwa przedstawiciela państwa albo Wojska Polskiego lub państw albo armii sprzymierzonych) oraz z art. 7 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (szpiegostwa), oba zagrożone karą śmierci.

Równocześnie funkcjonariusze MBP zatrzymali prawie wszystkich jego współpracowników z warszawskiej siatki wywiadowczej oraz kilku informatorów z Białegostoku.

Podczas śledztwa Widelskiego poddano ciężkim i długotrwałym przesłuchaniom, prowadzonym m.in. przez osławionego sadybę chor. Wiesława Trutkowskiego z MBP. Bezpodstawnie zarzucano mu wówczas m.in. udział w rzekomym przygotowaniu zamachu na ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza czy też wiceministra obrony narodowej gen. dyw. Mariana Spychalskiego. Dochodzenie zakończono po czterech miesiącach (4 sierpnia 1948 r.).



Akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Widelskiemu sporządził 7 sierpnia 1948 r. chor. Trutkowski, a zatwierdził cztery dni później ppłk Adam Humer, zastępca dyrektora Departamentu Śledczego MBP. Widelski został oskarżony m.in. o to, że „jako agent sieci wywiadowczej wywiadu amerykańskiego na Polskę kryptonim »C.Z.5-1«, a następnie od czerwca 1946 roku jako kierownik komórki wywiadowczej kryptonim »Syrena« -»Wisła« K.G. org[anizacji] »WiN« gromadził wiadomości i dokumenty stanowiące tajemnicę państwową i wojskową”. Dodatkowo zarzucano mu, że w związku z „prowadzoną działalnością na szkodę Państwa Polskiego” przyjął „wynagrodzenie w sumie 169 tys. złotych”. Czyny te stanowiły przestępstwa przewidziane w art. 6 oraz 7 (w związku z art. 15) dekretu z 13 czerwca 1946 r. Jednocześnie w akcie oskarżenia odstąpiono od zarzutu udziału w przygotowaniu zamachu na gen. Radkiewicza czy gen. Spychalskiego.

Rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczęła się 2 października 1948 r. Widelski przyznał się do zarzuconych mu czynów, z wyjątkiem działalności agenturalnej na rzecz wywiadu amerykańskiego. Po zaledwie trzech posiedzeniach 27 października sąd ogłosił wyrok. Na podstawie dwóch artykułów dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa Widelskiego skazano łącznie na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu przewodniczącemu składowi sędziowskiemu mjr Józef Badecki stwierdził: „Sąd wymierzył oskarżonemu karę najwyższą, wychodząc z założenia, że z uwagi na swą długotrwałą działalność szczególnie niebezpieczną dla interesów Państwa, dużą i wielostronną aktywność konspiracyjną, oskarżony okazał się osobnikiem wyjątkowo ustosunkowanym do Państwa Polskiego, jako Państwa Demokracji Ludowej i okoliczności nie wskazują, by kara pozbawienia wolności mogła go poprawić czy też ochronić społeczeństwo w przyszłości przed dalszymi zamachami z jego strony”.

Dzień wcześniej przez WSR w Warszawie została skazana należąca do siatki wywiadowczej Widelskiego jego siostra Krystyna. Wyrokiem

z 26 października 1948 r. otrzymała karę 12 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat (Rada Państwa decyzją z 22 grudnia 1955 r. skorzystała w stosunku do niej z prawa łaski i zawiesiła wykonanie reszty kary więzienia na okres 2 lat). Widelski zapewne nie wiedział o tym fakcie, choć zdawał sobie sprawę, że jego siostra również może otrzymać surową karę za działalność w jego siatce wywiadowczej.

Napisane 5 listopada 1948 r. przez Widelskiego podanie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o skorzystanie z prawa łaski prawdopodobnie pozostawiono bez rozpoznania. Skargę rewizyjną złożoną przez jego obrońcę Najwyższy Sąd Wojskowy pozostawił bez uwzględnienia na niejawnej rozprawie 14 stycznia 1949 r., utrzymując w mocy wyrok wydany przez WSR. W uzasadnieniu stwierdzono: „Zdecydowany wróg ustroju ludowego, z nadzwyczajną energią, rzutkością, zmysłem organizacyjnym i talentem pełnił tę szkodliwą misję”. Prośbę o łaskę dla Ryszarda Widelskiego skierował 20 stycznia do Bolesława Bieruta

Z prośbą o darowanie życia Widelskiemu wystąpili wówczas jego adwokat oraz zrozpaczeni rodzice: „My, rodzice nieszczęsnego skazańca, jesteśmy już staruszkami; ja – Henryk Widelski, robotnik żyjący z pracy rąk, mam lat 72, zaś Józefa Widelska – matka skazanego liczy 62 lata. Stoimy już nad grobem i na schyłku naszego pracowitego życia spadła na nas groźba śmierci jedynego już syna – Ryszarda [...] Niech ojcowskie serce Obywatela Prezydenta raczy zmierzyć i wczuć się w ten ogrom nieszczęść, które już nas dotknęły i które na nas czekają może w najbliższej przyszłości – niechaj serce Pierwszego Obywatela, które jest tak litościwe i które umie i może przebaczać, zlituje się nad liczną rodziną Ryszarda oraz nad nami – staruszkami rodzicami, którym już na życiu nic nie zależy; chętnie byśmy je oddali za życie naszego syna Ryszarda, gdyby to było możliwe – niestety prawo na to nie pozwala”. Prezydent Bolesław Bierut pozostał niewzruszony i decyzją z 21 stycznia odmówił ułaskawienia.

Wyrok na Ryszardzie Widelskim, po odczytaniu mu jego sentencji i stwierdzeniu jego prawomocności, wykonano w więzieniu moko-towskim 28 stycznia 1949 r. o godz. 19 przez rozstrzelanie. Dowódcą

plutonu egzekucyjnego był st. sierż. Piotr Śmietański, odpowiedzialny m.in. za wykonanie kary śmierci na rtm. Witoldzie Pileckim.

Ciała Ryszarda Widelskiego nie wydano rodzinie. Po egzekucji potajemnie go pochowano w bezimiennym grobie na tzw. Łączce – kwaterze (stąd późniejsza jej nazwa kwatera „Ł”) na terenie Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Został zamordowany jak wielu innych uczestników podziemia antykomunistycznego w Polsce, a pamięć o nim miała na zawsze zagać. Żołnierze drugiej konspiracji tacy jak Widelski objęci byli infamią aż do upadku rządów komunistycznych w Polsce.

Przywrócenie pamięci

Pomimo upadku rządów komunistycznych i transformacji ustrojowej zmiana postrzegania członków podziemia antykomunistycznego następowała powoli. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie 17 stycznia 1997 r. postanowił o uznaniu za nieważny wyroku z 27 października 1948 r. wydanego w sprawie Ryszarda Widelskiego przez były WSR w Warszawie. Rodzina długo musiała jednak czekać na podjęcie prac poszukiwawczych, a następnie ekshumacyjnych, aby móc godnie go pochować. Dopiero latem 2012 r. w kwaterze „Ł” dawnego Cmentarza Wojskowego na Powązkach jego szczątki odnalazł zespół IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka. 22 sierpnia 2013 r. udało się zidentyfikować Ryszarda Widelskiego dzięki Polskiej Bazie Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów. Spoczął w Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Wcześniej z inicjatywy IPN wraz z innymi pracownikami wywiadu WiN został symbolicznie upamiętniony w kościele na warszawskim Bemowie.

